

HISTORYCZNE DNI WYZWOLENIA M. BIAŁEGOSTOKU Z NIEWOLI ROSYJSKIEJ I NIEMIECKIEJ¹

W dniu 26 sierpnia r. 1915 pod naporem wojsk niemieckich carskie wojska rosyjskie, paląc i rabując mienie nieszczęsnych obywateli Białegostoku i okolic odeszły po to żeby już nie wrócić. Miasto znalazło się w jeszcze gorszych warunkach bo już **nie pod butem carskim tylko pod butem** jeszcze większego ciemięży.

Spółeczeństwo polskie w Białymstoku, mimo najcięższych warunków i okropności wojny, w miarę możliwości usiłowało prowadzić akcję, która niestety musiała się początkowo ograniczyć do tworzenia komitetów żywnościowych, popierania szkolnictwa i t. d. Pracę polityczną hamowały **niepewność jutra**, i rozpanoszone moskalofilstwo, któremu jeszcze nie przytarto rogów.

Mimo wszystko i na to przyszła kolej.

W r. 1917 powstaje myśl utworzenia Centralnego Komitetu Polskiego, niebawem zrealizowana. Instytucja ta **jednoczy wszystkich patryjotów**, pracuje pod okiem Niemców. W tymże roku niestety jeden z głównych działaczy **p. Feliks Filipowicz został aresztowany** przez Niemców i wywieziony.

Wpłynęło to ujemnie na rozwój prac Komitetu i zahamowało je. Dopiero w r. 1918 Komitet na nowo po rocznej prawie przerwie reorganizuje się i rozpoczyna intensywniejszą pracę. W październiku r. 1918 **Polski Centralny Komitet Narodowy Obwodu Białostockiego** staje się czynnikiem decydującym w życiu miasta i powiatu. Przewodniczy Komitetowi dr. Żołądkowski². Do Komitetu wchodzi 119 członków. **Niemcy nie przychylnie patrzyli się** na działalność Komitetu o czym świadczy chociażby fakt zaarrestowania d-ra Ostromęckiego, Dederko, Kolendo, ks. Andrukiewicza, Fijałkowskiego, Wierzbickiego, których zastano podczas jednego z zebrań agitacyjnych zorganizowanych dla włościan. Był to już okres, kiedy **potęga Rzeszy prysła**, był to okres rewolucji niemieckiej.

W dniu 11 listopada r. 1918 po rozbrojeniu Niemców w Warszawie, kom. m. Białegostoku **kap. Delhaes, w trwodze zwrócił się do d-ra Żołądkowskiego** jako Prezesa Komitetu, proponując przejęcie władzy w mieście. Co więcej z nim razem udał się w kierunku Łap, gdyż jak Niemcy myśleli ztamtąd nadciągało wojsko polskie. Niestety, jak się potem okazało były to mylne pogłoski. **Miasto z szybkością błyskawiczną został objęte** w posiadanie. Zorganizowano milicję, wystawiono wszędzie posterunki, obsadzono wodociąg, elektrownię etc. Nawet **przed Soldanerat stał wartownik**. W akcji tej główną rolę odegrała młodzież, w szczególności harcerze. Główna kwatera mieściła się u d-ra Żołądkowskiego. W domu Kempnera (Kilińskiego 16) mieściła się główna warta i skład broni. Komitet wysłał na prowincję komendantów. Akcji całej towarzyszył entuzjazm niezwykły. Prowincja wręcz żądała od Komitetu ogłoszenia mobilizacji.

Niestety wszystko to trwało tylko 3 dni.

¹ Pisownia tekstu źródłowego jest zgodna z oryginałem.

² Poprawnie - dr Żołątkowski Alfred, były major lekarz z I Korpusu Polskiego w Rosji.

Niemcy uzyskali informację, iż polacy nie rozporządzają większymi siłami co więcej przez Białystok powrócić miała wielka armia niemiecka Ejchorna!³

Na trzeci dzień do mieszkania d-ra Żołądkowskiego wdarli się żołdacy pruscy, **przyłożyli mu rewolwer do skroni** i zażądali rozwiązania Komitetu i złożenia broni.

Komitet ocalał, lecz miasto napowrót znalazło się we władzy Niemców. Gen. Bredof⁴ wezwał do siebie członków Komitetu pp. Łuszczewskiego i Rygierta i wręcz im zapowiedział, że o żadnej akcji Komitetu nie może być mowy, że czyni ich odpowiedzialnym mi osobiście za wszelkie kroki. Nastąpił **okropny okres swawoli żołdaków pruskich** w mieście, które zostało wydane na łaskę i niełaskę coraz to nowych dowódców przepływającej fali pułków Ejchorna. Rozpoczęły się **grabieże, gwałty i rekwizycje**.

A tymczasem w Łapach urzędował komisarz z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych Polski Wyzwolonej p. Mrozowski⁵, a w Białymstoku półoficjalnie przebywał delegat rządu p. Wierzbicki. A tymczasem **co żyło czekało wyzwolenia**.

Młodzież przedzierała się przez kordon szła masami do Łap, do tworzących się tam zaczątków Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Szli z miasta i ze wsi. Cała 6, 7 i 8 klasy gimnazjum męskiego poszła do szeregów. Entuzjazm rósł.

Gruchnęła wieść okropna, o tem, iż bolszewicy korzystając z rozprężenia armji niemieckiej spłynęli hordą do granic wyzwalającej się Polski.

Doszły wieści że zajęli Słonim i przedostali się do Wołkowyska.

Na mocy układu z Niemcami polacy (było to w styczniu r. 1919)⁶ uzyskali możliwość wysłania do Wołkowyska przez Białystok skromnego oddziału wojska. Wyruszył też tam dr. Żołądkowski.

Bolszewicy zostali pobici i odparci aż pod Słonim przez garstkę walecznych. Dr. Żołądkowski z wyprawy tej powrócił, jako chory na tyfus i wkrótce zmarł.

Na czele Centr. Komitetu stanęli dr. Ostromęcki i p. Rygiert, których w dn. 19 stycznia r. 1919, po powrocie z więzienia niemieckiego zastąpił p. F. Filipowicz.

Niepewna sytuacja rozzuchwiała bolszewików miejscowych. Utworzyli oni, korzystając z chaosu a może nawet z poparciem Niemców „**Sowieci roboczych deputatów**”, powiesili szyld i zamówili pieczętę z tekstem rosyjsko-żydowskim. Akcję całą prowadził delgat z Moskwy niejaki Szulc. Zlikwidowano ten eksperyment szybko. Delegaci Komitetu Centralnego p. Ostromęcka i p. Romski wytłumaczyli „Sowieciowi”, że tu **nie Rassija i Bolszewja**.

³ Feldmarszałek Hermann von Eichhorn – w 1918 r. dowódca niemieckich wojsk okupacyjnych na Ukrainie. 30 lipca tego samego roku zabity w udanym zamachu na jego życie przez Borysa Dońskiego.

⁴ Generał Anatol von Bredow - dowódca niemieckiego III Korpusu Rezerwowego.

⁵ Ignacy Mrozowski – tymczasowy komisarz rządu polskiego, rezydujący w Białymstoku na przełomie 1918/1919 roku.

⁶ Jest to informacja nieprawdziwa. Stosowną umowę w tej sprawie podpisano w Białymstoku dopiero 5 lutego 1919 r.

Prace samorządowe rozpoczął wyłoniony obok Centralnego Komitetu Tymczasowy Komitet Miejski złożony z 7 Polaków, 7 Żydów, 1 Niemca i 1 Rosjanina, który przejął zarząd miasta. W dn. 12 stycznia r. 1919 tymczasowym prezydentem miasta został p. Puchalski.

Dzień wyzwolenia zbliżał się. Ostatnie oddziały niemieckie odchodziły pałac i rabując miasto i wieś.

Ułożono terminy przejęcia miasta przez wojska polskie. W Białymstoku zagościł komisarz p. Mrozowski.

Wreszcie w połowie lutego nastąpiła **upragniona chwila**. Niemcy spalili koszary Traugutta wobec odejścia. W ślad za nimi we środę, dn. 19 lutego roku do miasta wkroczyły wojska polskie. Najpierw do miasta wpadła pikieta IV pułku ułanów, a wreszcie o g. 8 m. 30 wkroczyły: szwadron IV pułku ułanów, dwie kompanie Suwalskiego pułku piechoty i artylerja⁷. Mimo ulewnego deszczu **miasto całe wyległo**, witając entuzjastycznie wojska polskie.

Kiedy na ratuszu powiał sztandar narodowy, miasto rozbiły się iluminacją. Po raz pierwszy **po tylu latach niewoli**, żołnierz polski stanął z karabinem w ręku na warcie.

Oficjalne przejęcie miasta odbyło się w sobotę, dnia 22 lutego r. 1919, na Rynku Kościuszki, gdzie po mszy polowej pułkownikowi Dziewulskiemu niemiecki komendant, kpt. Delhaes, **zasalutował i wręczył klucze**.

Nastąpiła potem defilada, wieczorem zespół amatorski „Pochodni” odegrał w teatrze „Palace” komedię Hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”, p. Ruszczewska wygłosiła wiersz własny „Na powitanie wojsk”, później miasto podejmowało bankietem pp. oficerów.

Zanim wojsko zorganizowało wyżywienie, Koło Polek karmiło je w ciągu tygodnia. Miasto i wieś pospieszyły z pomocą, niczego nie skąpiąc wojskom.

Odtąd życie miasta weszło na nowe życia koleje. Wiele jeszcze niespodzianek czekało miasto. Przedewszystkiem zdołano wywalczyć wcielenie do Polski. Chwilowo bowiem Białystok znajdował się pod opieką Zarządu Cywilnego ziem Wschodnich i nie mógł wziąć udziału w pierwszych wyborach do Sejmu.

Zgodna wola całej ludności obaliła jednakże przeszkody. Wybory r 1919 zostały rozpisane w czerwcu. W październiku ster samorządowy objęła Rada Miejska.

Przeminięły ciężkie chwile. Dziś Białystok w Wolnej Polsce dąży do świetnej przyszłości i rozwoju. Dzień Wyzwolenia 19. II. 1919 pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci na zawsze.

Źródło: „Dziennik Białostocki” 1924, nr 49, s.4.

⁷ Tego wieczora, 19 II 1919 r., do Białegostoku wkroczyły oddziały polskie z Grupy Operacyjnej płk. Stanisława Dziewulskiego: batalion piechoty Białostockiego Pułku Strzelców ppłk. Stefana Paślawskiego, dywizjon 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich pod dowództwem rtm. Michała Nowickiego, Szwadron Jazdy Województwa Mazowieckiego (Warszawskiego) rtm. Tadeusza Kossaka (brata bliźniaka słynnego malarza-batalisty Wojciecha Kossaka) oraz bateria 1. dywizjonu artylerii konnej pod komendą kpt. Leona Hózman mirzy Sulkiwca.